

Dr John Oswalt, Izajasz, sesja 5, Izaj. 7-8

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza. To jest sesja numer pięć, rozdziały siódmy i ósmy Księgi Izajasza. Pomódlmy się razem.

Ojcze, cieszymy się Twoją obecnością tutaj z nami. Dziękujemy Ci szczególnie za obecność Ducha Świętego, który otworzył Twoje Słowo na nasze serca. Dziękuję.

Proszę, otwórz nasze serca na Twoje Słowo i pozwól nam, podczas wspólnego myślenia, pełniej ukształtować się w Twój charakter i naturę. Wiemy, do czego jesteśmy stworzeni. Tego właśnie pragniemy, abyśmy dzisiaj rzeczywiście mogli być Chrystusem.

Jego ręce, jego stopy, jego ciało dla dobra utraconego świata. Pomóż nam, Panie, a będziemy Ci dziękować. W Twoim imieniu, amen.

No cóż, miło Cię znowu widzieć po tygodniowej przerwie. Mieliśmy udany wyjazd do Rumunii i na Węgry i mimo to cieszymy się, że wróciliśmy do tej części świata. Wczoraj wieczorem wróciliśmy do Lexington około 11:30, więc według mojego ciała jest 2 w nocy.

Więc jeśli zasnę, nie budź mnie, proszę. Muszę ogłosić zmianę harmonogramu. Jeśli macie grafik, to nie spotkamy się 29 października, więc spotkamy się w najbliższy weekend, potem przerwa.

Nie spotkamy się 29 października. Spotykamy się 5 listopada. Zatem odwracając te dwa rozdziały, 5 listopada będziemy studiować rozdziały 13 i 14.

Zatem nie ma badania 29-go, ale będzie badanie 5-go. Przyjrzelśmy się teraz wprowadzeniu do książki i dochodzimy do pierwszej części, jak rozumiem, następnej głównej sekcji, która tak naprawdę rozciąga się od 7.1 do 39. Przepraszam, do 35.16, tak sędzę.

Zobaczmy. 35.10, zaufaj podstawie służebności. Jeśli naród ma stać się sługami Boga dla dobra świata, będzie musiał Go poznać na tyle dobrze, aby wiedzieć, że można mu zaufać.

Nikt nie będzie sługą kogoś, komu nie ufamy. Jest to także, zgodnie z modelem z rozdziału 6, objawienie Boga, objawienie samych siebie. Zatem ta sekcja odpowiada tym częściom rozdziału 6. Zaczynamy od 7.1 do 12.6 bez zaufania.

Król Achaz otrzymuje możliwość zaufania Bogu i zobaczenia jego wybawienia, a Achaz odpowiada: „Nie, dziękuję”. Sytuacja taka, jak ci opisano w tle, jest około 700,

cóż, przepraszam, spójrzmy tylko na układ całej sekcji , a potem wrócimy i porozmawiamy o tym. Trzy podpodziały tutaj, jeśli nazwiemy to A głównego podziału 2, to jest część 1, część 2 i część 3. Rozdziały 7.1 do 9.7, dzieci, znaki obietnicy.

Właśnie temu będziemy się przyglądać dziś wieczorem, a następnie ponownie podzielimy go na trzy części. Znak Immanuela, rozdział 7, groźba Mahera Shalala Hashbaza , nie nadajemy już zbyt często naszym dzieciom imienia dla niego i obietnica dziecka. W całym tym okręgu dominują dzieci.

Groźba Asyrii spotyka się z obietnicą dzieci. Będziemy o tym rozmawiać zarówno dziś wieczorem, jak i w przyszłym tygodniu, gdy będziemy to kontynuować. Znak Immanuela, groźba Mahera Shalala Hashbaza , obietnica dziecka.

Następnie interesująca przerwa, bardzo starannie skonstruowany wiersz w rozdziałach 9.8–10.4, a następnie 10.5–12.6, królestwo dziecka. Zatem odmowa Achaza zaufania dokonuje się poprzez konsekwencje tej decyzji. Jeśli nie zaufacie Bogu, będą z tego wynikać pewne skutki, ale Izajasz prowadzi całą sprawę do końca, gdzie w rozdziale 12 mamy hymn pochwalny z powodu ostatecznego wybawienia Bożego.

OK, są jakieś pytania dotyczące tego większego zarysu? W porządku, spójrzmy zatem na znaki obietnicy. Data to mniej więcej 735. Asyria wykonuje swój ostatni poważny atak w stronę Egiptu, który ostatecznie ją tam zaprowadzi.

Północne królestwo Izraela z roku na rok jest systematycznie niszczone w miarę powrotu armii asyryjskich. A zatem są zdeterminowani, Izraelu, znaleźć sposób, aby to powstrzymać. Zatem Izrael i Syria decydują, że utworzą koalicję.

Sto lat wcześniej koalicji tych małych krajów udało się przynajmniej na jakiś czas zatrzymać Asyryjczyków. Wygląda więc na to, że mówią: cóż, w przypadku naszych pradziadków zadziałało, spróbujmy jeszcze raz. Mówią więc Judzie: W porządku, musisz do nas dołączyć.

Musicie dołączyć do nas w tej koalicji. Cóż, to małe pytanie. Jeśli odniesiesz sukces, OK.

Ale jeśli ci się nie uda, Asyryjczycy będą mistrzami terroru. I mają sposób na zrobienie naprawdę, naprawdę złych rzeczy ludziom, którzy się im sprzeciwiają. Zatem Achaz, król Judy, musi podjąć decyzję.

Istnieje powód, by sądzić, że w rządzie Judy istniały frakcje asyryjskie i antyasyryjskie. I że Achaz był w kieszeni frakcji proasyryjskiej. Tego nie wiemy na pewno, ale są pewne przesłanki.

Mógł więc być przeciwny idei koalicji. A może po prostu doszedł do wniosku: nie, nie, nie mamy szans. Nasza trójka nie ma realnych szans przeciwko Asyrii.

Dlatego zdecydował się nie brać udziału w koalicji. Zatem Izrael i Syria zdecydowały, że dołączycie do naszej koalicji. A jeśli tego nie zrobisz, zdejmemy cię z tronu, Achazie.

I my osadzimy na tronie naszego człowieka. Imię tego człowieka było Tabe'el . I nic więcej o nim nie wiemy.

Oznacza to coś w rodzaju dobroci Boga. To jego imię. Nie wiemy, czy pochodził z linii Dawida, czy nie.

Fakt, że o tym nie wspomniano, sugeruje, że prawdopodobnie tak nie było. Zatem nie tylko Juda ma kłopoty, ale te dwa narody zamierzają je zaatakować. Ale dom Dawida także jest w tarapatach.

I z taką sytuacją musi się zmierzyć Achaz. Co zatem ma zrobić Achaz? W Księdze Królewskiej powiedziano nam, że Achaz zebrał ogromną sumę pieniędzy. I wysłał go do Asyrii.

Drogi panie Asyria, czy mógłby pan użyć moich pieniędzy i zaatakować te dwa narody? Przez lata mówiłem wiele razy, że mam nadzieję, że w niebie będą natychmiastowe powtórki. Chcę zobaczyć wyraz twarzy Tiglata Pilesara, kiedy posłaniec przychodzi z tak ogromną sumą pieniędzy i mówi: Panie, Achaz z Judy chce ci zapłacić za atak na Izrael i Syrię. Co chce zrobić? Robi? Spełnij czek, szybko, spienięż czek, zanim opamięta się i położy temu kres.

To jakby trzy myszy pokłóciły się i jedna z nich wynajmuje kota. I tu zaczyna się nasza historia w Rozdziale 7. Achaza nie ma, co najwyraźniej przeocza system wodny. Wiersz 3: Wyjdź na spotkanie Achaza, ty i Sziar Jaszuw , twój syn, na końcu kanału górnej sadzawki na gościńcu prowadzącym do pola płuczącego.

Tam spotyka go Izajasz. To miejsce jest bardzo ważne. W tym miejscu Izajasz rzuca wyzwanie Achazowi, aby zaufał Bogu.

A Achaz mówi nie. Przejdźcie proszę do rozdziału 36. 34 lata później spójrzcie, gdzie wysłannik asyryjski, każde inne silne miasto w Judzie zostało już zdobyte, a Jerozolima stoi samotnie.

A poseł, trzeci oficer dowodzący armią, trzeci dowódca, zostaje wysłany do Jerozolimy z żądaniem poddania się. Chcę, żebyście popatrzyli, gdzie stoi i wzywa do kapitulacji. Werset 36, werset 2, to samo miejsce.

To samo miejsce 34 lata później. Miałeś szansę, Achazie, ale ją schrzaniłeś. Jest to jeden z powodów, dla których w obliczu innych argumentuję, że 7 do 39 to jednostka.

Nie mamy zaufania do 7 do 12, a potem dostajemy szansę ponownego podejścia do egzaminu w 36 do 39 i Ezechiasz go zdaje. Nie, nie zaufam ci. Tak, chcę.

Pomiędzy rozdziałami od 13 do 35 znajdują się lekcje zaufania, których Bóg udziela Judzie. Przypomina to trochę zaprogramowaną naukę, pamiętasz? Nie zdałeś egzaminu. OK, wróć na stronę X i zacznij od nowa, a w latach 13–35 mamy te lekcje w zaufaniu, a wtedy Ezechiasz, syn Achaza, jest gotowy do ponownego przystąpienia do egzaminu i zdaje go. Fakt, że powtórzyliśmy ten fragment w rozdziałach 7 i 36, przekonuje mnie o tej jedności pod względem sposobu jego ułożenia.

OK, teraz Bóg mówi: Chcę, żebyś zabrał ze sobą syna. Oto pierwsze z dzieci i będziemy przez to przechodzić, będziemy mieć małe dziecko, które poprowadzi je w rozdziale 11. Dzieci, będą biegać przez całą drogę tutaj i musimy pomyśleć o znaczeniu tego.

Teraz Bóg mówi: Izajaszu, chcę, żebyś wyszedł na spotkanie Achaza i chcę, żebyś zabrał ze sobą syna. Twój syn, który jest nazwany, powróci tylko resztką. A teraz dlaczego Bóg to zrobił? Izajasz wychodzi tam, aby rzucić mu wyzwanie, aby uwierzył.

Czy wynik jest już przesądzony? Czy Achaz naprawdę nie ma wyboru? Jaki jest sens wysyłania tego chłopca, wiesz, witaj, królu Achazie, och, witaj Izajaszu, kogo masz ze sobą? Powróci tylko resztką. Jaki jest tego sens? Lekcja pogładowa. Lekcja pogładowa? Jest to prorokowane ludziom.

No dobrze, ale czy to oznacza, że Achaz naprawdę nie ma wyboru? Mógł być częścią resztki. Zrób to dobrze za pierwszym razem. Jeżeli będziecie posłuszni Panu, pozostanie resztką.

Jeśli tego nie zrobicie, pozostanie resztką, ale reszta będzie... OK, sprawa dwustronna. W każdym razie pozostanie resztką. To dobra wiadomość dla ostatka.

Dla pozostałych nie jest to dobra wiadomość. W porządku. Jakies inne przemyślenia na ten temat? Jest to jedno z największych napięć występujących w Biblii pomiędzy Boską uprzednią wiedzą a ludzką wolnością.

Na przestrzeni wieków podejmowano wiele, wiele wysiłków, aby je rozwiązać. Najnowsza wersja nazywa się teizmem otwartym i utrzymuje, że Bóg celowo nie zna przyszłości, abyśmy mogli mieć wolną wolę. Moją reakcją jest to, że bardzo miło, jeśli Biblia to potwierdza.

Tak nie jest. To po prostu fakt, że Biblia uczy nas obu. Bóg rzeczywiście zna przyszłość, ale w jakiś sposób ta wiedza nie wyklucza realności naszych wyborów.

Nasze mózgi nie są wystarczająco duże, aby pomieścić te dwie rzeczy razem i ciągle wpadamy w jeden lub drugi dół. Och, to wszystko jest z góry ustalone, podwójne przeznaczenie, ci, którzy są potępieni, są potępieni przed swoimi narodzinami, czy coś w tym rodzaju. Cóż, Bóg naprawdę nie wie, co się dzieje, więc jesteśmy wolni.

Nie. Jakoś jedno i drugie musi być utrzymywane w napięciu. Spójrzmy więc na werset 2 i werset 6 rozdziału 7. Powiedziano nam, że dom Dawida był po prostu przerażony.

Kiedy powiedziano o tym domowi Dawida, serce jego ludu zadrżało jak drzewa w lesie. I znowu, w wersecie 7, przepraszam, jest to werset 6. Jak sądzicie, czego tak naprawdę obawiał się Achaz? Czy bał się zniszczenia swojego kraju? Masz całkowitą rację. Z tego, co wiemy o Achazie, nie troszczył się zbytnio o swój kraj.

Bardzo się o siebie martwił. Interesujące jest to, że jeśli spojrzymy na werset 13, Izajasz powiedział: Oto więc, domu Dawida. Porozmawiamy o tym ponownie w przyszłym tygodniu, ale Biblia jest zawsze bardzo, bardzo zniuansowana.

Z jednej strony są obietnice dane domowi Dawida, ale z drugiej strony mamy słowa wyroku wydane na dom Dawida. Zatem fakt, że Bóg dał pewne obietnice, nie oznacza, że twój dom jest wolny. To stanowi problem dla Boga, prawda? To znaczy obiecał, że będzie ktoś na tronie Dawida na zawsze.

Czy to jednak nie oznacza, że nie może pozwolić na obalenie tronu Dawida? Co myślisz? Przymierza mają dwie strony. I ta pierwsza obietnica zawarta w 2 Samuela 7 jest warunkowa. To znowu takie interesujące.

Nie zabraknie ci syna, który zasiądzie na twoim tronie, jeśli twój syn będzie wierny. Tutaj znowu pojawia się napięcie pomiędzy obietnicą Bożą a naszą odpowiedzialnością za posłuszeństwo. I oczywiście, rzeczywiście, nadszedł dzień w 586 roku, kiedy monarchia Dawida dobiegła końca, miażdżącego końca.

Można więc sobie wyobrazić ludzi mówiących: „No cóż, Bóg nie dotrzymał swojej obietnicy”. Oczywiście Bóg znalazł sposób, prawda? Do jakiej rodziny należy Jezus? Linia Dawida. Zatem znowu mamy, moim zdaniem, wspaniały przykład Bożej kreatywności.

Zamierza dotrzymać obietnic. Ale to nie zwalnia nas z odpowiedzialności. W tym momencie ludzie powiedzieli, że Boże obietnice zawiodły.

Powiedział, że na tronie będziemy mieli syna Dawida. Nie mamy syna Dawida na tronie, więc Bóg zawiódł. I Bóg powiedział: poczekaj.

Dotrzymam słowa. Ale to nie zwalnia cię z obowiązku wierności. I tutaj znowu pojawia się to napięcie, o którym musimy stale pamiętać.

Tak? Czy to w ogóle przykład tego, co robimy, traktując to dosłownie dzień po dniu, a nie... Tak, tak, tak. Myślę, że jest to dla nas bardzo, bardzo ważne, gdy myślimy o Bożych obietnicach. Jak najbardziej, jak najbardziej, studiujcie Boże obietnice.

Żyj w oparciu o obietnice Boże. Ale nie wierz, że są one w jakiś sposób okute żelazem, niezależnie od tego, kim jesteśmy. Bóg zamierza dotrzymać swoich obietnic.

Ale w dłuższej perspektywie. Dobry. Tak.

OK, werset 4. Oto, co chcę, żebyś mu powiedział, Izajasz. Bądź ostrożny. Bądź cicho.

Nie bój się. Nie pozwólcie, aby wasze serce zemdlało z powodu tych dwóch tłących się kikutów pochodni, wywołanych gwałtownym gniewem rozsądku w Syrii i syna Remeliasza. Ponownie, po angielsku, trudno jest wyraźnie oddać ten obraz, ale tutaj przedstawiamy drewno na krawędzi ogniska.

Moje rysunki nie będą zbyt dobre, ale... Ogień wygaś i co pozostało? Te małe kawałki tutaj jakby się tliły. To właśnie są ci goście. To tylko resztki.

Nie ma się czym martwić, mówi Bóg. Teraz... Czy nie jest to podobne do naszego wyrażenia: cały dym i brak ognia? Tak, tak, tak. Cztery imperatywy.

Jaka jest podstawa grzechu? Jaka jest przyczyna grzechu w wielu, wielu przypadkach, zgodnie z tym werselem? Zmartwienie, niepokój, strach, niepokój. Stąd wziął się pierwszy grzech. Adam i Ewa wysłuchali oszczerstw węża.

Bóg się o ciebie nie troszczy. Bóg nie jest zainteresowany zaspokajaniem twoich potrzeb. On po prostu gra w swoją grę.

Jesteście pionkami na jego szachownicy. O stary. Sami będziemy musieli zaspokoić swoje potrzeby.

I powstał pierwszy grzech. Często przyczyną grzechu jest strach. A strach jest przeciwieństwem zaufania.

Wąż zaatakował wiarygodność Boga. Więc od tego tu zaczynamy. Czy Bogu można ufać? Przez te rozdziały, aż do rozdziału 39, będziemy zmagać się z tym pytaniem.

Czy Bóg jest godny zaufania? W skrócie. Mówiłem to już tutaj wcześniej, ale jest to jedno z nieszczęść życia w tym kraju. Nie musimy codziennie ufać Bogu.

Odmawianie Modlitwy Pańskiej jest kpiną. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Nie poproszę o podniesienie ręki, ale zgaduję, że jutro wszyscy na tej sali będą mieli jedzenie.

Nie musimy więc ufać mu dzień po dniu i to było naszym nieszczęściem. Niektórzy z naszych braci i siostr w innych częściach świata, którzy zmuszeni są mu ufać dzień po dniu, potrafią mu ufać lepiej niż niektórzy z nas, gdy sytuacja spada. Temat „bądź ostrożny, bądź cicho, nie bój się, nie pozwól, aby twoje serce było słabe” – ten motyw będzie przewijał się przez całą tę sekcję.

Więc miej oczy szeroko otwarte, kiedy się pojawi. OK, więc dałem wam w tle liczby przedstawiające sposób, w jaki te proroctwa się wypełniają. Mówi więc, że za 65 lat Efraim zostanie rozbity na kawałki.

I jeszcze raz pamiętajcie, że Efraim jest głównym plemieniem w Królestwie Północnym. Zatem Efraim równa się Izraelowi, Królestwu Północnemu. I znowu Pan przemówił do Achaza, prosząc o znak Pana, Boga swego, niech będzie głęboki jak Szeol lub wysoki jak niebo.

Jak duży to ma być znak? Tak duży, jak możesz sobie wyobrazić, głęboki jak piekło i tak wysoki jak niebo. Poproś o taki znak. Ojej, o czym my tu mówimy? W porządku, tego się trzymajmy.

A Achaz odpowiedział: Nie będę prosić, nie będę wystawiał Pana na próbę. A teraz, z historii, którą wam przedstawiłem, dlaczego nie chciał prosić o znak? Poczytał już ustalenia. Wydał już kilka milionów.

Byłoby bardzo niewygodne, gdyby odkrył, że nie musi tego robić. Nie chciał tego wiedzieć. Wiesz, poczucie fałszywej pobożności.

Tak, i ukrywa swoje nieposłuszeństwo tą fałszywą pobożnością. Czy masz jeszcze jakieś przemyślenia na ten temat? W jaki sposób pobożność czasami służy jako przykrywka dla nieufności? Daje wrażenie na zewnątrz. Jestem z tym, jestem z Bogiem.

Dokładnie, daje to zewnętrzne wrażenie, że o tak, nie potrzebuję tych prymitywnych znaków. Jestem o wiele dalej. Ale w rzeczywistości jest to tylko przykrywka dla naszej odmowy stawienia się w sytuacji, w której musimy zaufać Bogu.

I znowu, w tym kraju bardzo łatwo jest zorganizować nasze życie tak, abyśmy nigdy nie znaleźli się w ryzykownej sytuacji, w której, gdyby Bóg nas zawiódł, mielibyśmy bałagan. Bóg przyszedł, Achaz musiał coś z tym zrobić. Tak tak.

Nie zadawaj pytań, na które nie chcesz znać odpowiedzi. Tak tak. Zatem te oznaki pobożności mogą w rzeczywistości być sposobem na uniknięcie ryzyka, na uniknięcie stawiania się w sytuacji, w której musi przyjść Bóg.

Od lat obserwuję seminarzystów, którzy pojawiają się na około dwa dni przed zajęciami, cały swój ziemski dobytek znajduje się na tylnym siedzeniu starego, zdezelowanego pick-upa. Mówimy: czy wiesz, gdzie będziesz mieszkać? Nie. Czy Twoja żona ma pracę? Nie, ale dostanie jednego.

Czy zarejestrowałeś się już? Nie, ale zamierzamy to zrobić. I kręcisz głową. Ale Bóg nas powołał.

I obserwujesz go przez około trzy lub cztery lata, zawsze żyjąc na krawędzi całkowitej katastrofy. A jednak, a jednak Bóg ich przeprowadza. I w końcu wiedzą o Bogu coś, czego część z nas, bardziej ostrożnych, nie miała okazji się dowiedzieć.

To nie jest powód do głupoty. A jednak, powiadam, nasza fałszywa pobożność czasami może być jedynie sposobem na ukrycie naszej niechęci do podejmowania ryzyka dla Boga. I właśnie tam był Achaz.

No cóż, nie można mylić oczu Boga. Więc powiedział: A więc, domu Dawida, czy to za mało dla was, aby męczyć ludzi, że teraz męczycie także Boga? Zmęczycie swój lud, a teraz męczycie Boga. Dlatego sam Pan da wam znak.

Było wiele dyskusji na temat tego znaku. Pamiętam mojego dziadka, który był świeckim kaznodzieją, kiedy ukazała się pierwsza wersja Revised Standard Version, miał ją spalić. Ponieważ zmienili Słowo Boże.

Młoda kobieta pocznie i porodzi syna. Nie, to dziewica pocznie. Cóż, tak i nie.

Izajasz zrobił coś dziwnego. Pamiętajcie, powiedział, o znaku tak wysokim jak niebo i głębokim jak piekło. Mówi: „No cóż, pozwól, że się cofnę i powiem to w ten sposób”.

W języku hebrajskim istnieje słowo określające młodą kobietę, na'arah . Jest takie słowo, które po hebrajsku oznacza wyłącznie dziewicę, betula . Izajasz nie użył żadnego z tych pospolitych słów.

Raczej używa dość dziwnego. To słowo to alma. Jak powiedziałem, to oznacza młodą kobietę, a to oznacza dziewicę.

To oznacza młodą kobietę w wieku zdolnym do zawarcia małżeństwa. Cóż, po hebrajsku, jeśli jest niezamężna, jest albo dziewicą, albo prostytutką. To są opcje.

A więc młoda kobieta w wieku nadającym się do zawarcia małżeństwa, która prawdopodobnie jest dziewicą. Jak pisałem w notatkach, najlepszym angielskim odpowiednikiem jest archaiczna dziewczyna. Panna poczne i urodzi dziecko.

Dziewica nie oznacza dziewicy, ale zakłada dziewictwo. Zatem pytanie brzmi: jeśli Izajasz miał na myśli młodą kobietę, dlaczego tego nie użył? A jeśli miał na myśli dziewicę, dlaczego tego nie użył? I sądzę, że odpowiedź jest taka, że ten znak ma podwójne znaczenie. Miało to dla tamtych czasów znaczenie.

I tutaj chcę, żebyście spojrzeli na werset 17. 16 i 17, naprawdę. Zanim chłopiec nauczy się odrzucać zło i wybierać dobro, kraina, której dwóch królów się boisz, zostanie opuszczona.

Pan sprowadzi na ciebie, na twój lud i na dom twego ojca dni, jakich nie było od dnia, w którym Efraim odszedł z Judy, króla asyryjskiego. Tak więc, jeśli dziecko zostanie poczęte dzisiaj, w roku 735, zanim ono nauczy się odrzucać zło i wybierać dobro, ziemia, której dwóch królów się boisz, zostanie opuszczona. Jak wskazałem w przypisach, wiek odpowiedzialności, odpowiedzialności moralnej, odrzucenia zła i wyboru dobra wynosi 12 lat.

Podobno 13-letnie dziecko może to zrobić. To jest bar micwa. To wtedy chłopiec staje się mężczyzną.

A teraz Żydzi mają także bat-micwę dla dziewcząt. To właśnie wtedy dziewczyna staje się kobietą. Kiedy latem tego roku obchodziliśmy 50. rocznicę ślubu, ponownie spojrzałem na nasze zdjęcia ślubne i pomyślałem: jak nasi rodzice pozwolili tej dwójce dzieci na ślub? My oczywiście myśleliśmy, że jesteśmy w pełni dojrzały, ale według mnie świętny Scott, mężczyzna w wieku 13 lat.

Ale tak czy inaczej, widzisz, co tam jest powiedziane? Jeśli dziecko zostanie poczęte dzisiaj, w ciągu 13 lat, dwie krainy, których tak się boisz, zostaną opuszczone. W 732 r. Damaszek został zniszczony przez Asyryjczyków, a w 722 r. Samaria, ostatnia ostoja Izraela, została zniszczona. Wygląda więc na to, że Izajasz mówił: „W tej chwili dam wam znak”.

Dzisiaj zostaje poczęte dziecko. Zanim to dziecko skończy 13 lat. Te dwie ziemie, których tak się boisz i zaprzadasz duszę Asyryjczykom, aby cię wybawili, znikną.

Ponieważ Bóg jest z nami. Immanuel. Z nami, Boże.

Ale ten znak jest tak wysoki jak niebo i głęboki jak piekło. Jak to możliwe, że jest tak wysoko i tak głęboko? Co więcej, pytanie brzmi nie tylko, czy Bóg jest z nami symbolicznie, ale czy naprawdę jest z nami? Czy rzeczywiście wkroczy w nasze życie i

podzieli się z nami wszystkim, co wiemy? Odpowiedź oczywiście brzmi: tak. Panna poczne i porodzi syna.

I nadasz mu imię Immanuel. Interesujące jest to, że greckie tłumaczenie Starego Testamentu, dokonane gdzieś pomiędzy 200 a 125 rokiem p.n.e., używa greckiego słowa oznaczającego dziewicę. Rozumieją więc, że wciąż czekamy na ostateczne wypełnienie się tej przepowiedni.

Aby osiągnąć ostateczne spełnienie, potrzebne będą narodziny z dziewicy. Dlatego myślę, że o to właśnie chodzi. Myślę, że to jest powód, dla którego Izajasz wybrał to dwuznaczne słowo.

Powiem więcej na ten temat za chwilę, kiedy dotrzemy do rozdziału 8. Ale musimy się spieszyć. Zatem Izajasz kontynuuje w wersetach 17–25, mówiąc: Ponieważ nie ufacie mi, nadchodzi Asyria. A w wersecie 20: W owym dniu Pan brzytwą wynajętą za rzeką ogoli królowi asyryjskiemu głowę i włosy na nogach, a także wyczesuje brodę.

Następnie opisuje sytuację, w której ziemia jest w zasadzie wyludniona. Aby więc zachować mleko, należy je zsiadłe. Jest tego mnóstwo.

A ty jesz miód. A to jest pokarm króla. Ale wszyscy, którzy pozostaną, będą to jeść, bo nie będzie wystarczającej liczby ludzi, aby to zjeść.

Nadchodzi dzień. Muszę wam powiedzieć, że werset 20 to wspaniały przykład krytyki tekstu. Jest hebrajskie słowo, które brzmi sahar i drugie, które brzmi shahar.

Shahar oznacza zatrudniać. Sahar oznacza być pijanym. Zatem werset 20 po grecku mówi, że w tym dniu Pan ogoli się pijaną brzytwą znad rzeki.

Chłopcze, to przerażające. Ale to klasyczny przykład mieszania liter S. Zamiast wypożyczonej brzytwy, jest to pijana brzytwa.

Ale oto jest. Immanuel to brzytwa obosieczna. Jeśli jesteś z nim, to dobra wiadomość.

Ale jeśli nie jesteś z nim, jego obecność to bardzo zła wiadomość. I tak Izajasz mówi do Achaza: Bóg jest z nami, czy ci się to podoba, czy nie, bracie. A ponieważ odmówiliście uznania go i zaufaliście swojemu najgorszemu wrogowi, zanim mu zaufaliście, nadchodzi Asyria.

Zniszczą twoich wrogów, ale nie zatrzymają się na twojej granicy. Będą sięgać aż do nosa. I to właśnie spełniło się 34 lata później.

Kiedy Asyryjczycy byli u bram, a oficer asyryjski arogancko żądał, aby się poddali. Lubię to mówić w ten sposób. Cokolwiek zaufasz zamiast Boga, pewnego dnia zwróci się przeciwko tobie i cię zniszczy.

Ludzka miłość? Ludzkie osiągnięcie? Cóż, możesz wypełnić tę listę. Cokolwiek zaufasz zamiast Boga, pewnego dnia zwróci się przeciwko tobie i cię zniszczy. Następnie będzie to kontynuowane w rozdziale 8. Nie mamy wystarczająco dużo czasu na zapoznanie się z argumentami.

Wierzę, że syn Izajasza, Maher Shalal Hashbaz , rzeczywiście jest krótkotrwałym wypełnieniem tego proroctwa. I może być bardzo dobrze... 714 mówi: Dziewica poczne i porodzi syna. Myślę, że nie jest wykluczone, że Izajasz wskazał na swojego narzeczonego.

Ponieważ rozdział 8 mówi: „Poszedłem do prorokini, a ona poczęła i urodziła syna”. I rzekł Pan do mnie: Nadaj mu imię Maher Szalal Hashbaz . Łup przyspiesza, ofiara przyspiesza.

Bóg jest z nami. Bóg jest z nami. W wersecie 11 rozdziału 8 Pan przemówił do mnie silną ręką i przestrzegł mnie, abym nie chodził drogą tego ludu.

A jaka jest droga tego ludu? Nie nazywaj spiskiem wszystkiego, co ci ludzie nazywają spiskiem. I nie bójcie się tego, czego oni się boją, i nie lękajcie się. Ludzie przyglądają się tej sytuacji.

Mówią: O nie, nie, nie. Asyria spiskuje przeciwko Izraelowi i Izrael spiskuje przeciwko nam, a historia wymknęła się spod kontroli. Kochamy teorie spiskowe.

Wiesz, że. Czy Lee Harvey Oswald zastrzelił Kennedy'ego? Więc nie. Wy głupki , mafia to zrobiła.

Nie? Nie. To był lewicowy spisek komiczny. Kochamy teorie spiskowe.

Pomysł jest taki, że wszystko jest kontrolowane z zaplecza, a Bóg mówi: Nie rób tego. Dlaczego? Ponieważ historia jest ostatecznie pod moją kontrolą. Nie daj się przestraszyć.

Jestem pewien, że robię to tylko po to, żeby się usprawiedliwić. Ale mimo to nie oglądam wiadomości telewizyjnych. Mój spokój nie może tego znieść.

Myślę o naszych pradziadkach. Nie wiedzieli, że w trzęsieniu ziemi zginęło 25 000 Hindusów. Mogli wieść spokojne życie, ponieważ nie wiedzieli rzeczy, których nie musieli wiedzieć.

Ale żyjemy na krawędziach naszych zębów. O mój Boże, spójrz na to. Jak już mówiłem, nie twierdzę, że nie należy oglądać wiadomości telewizyjnych.

Mówię tylko o sobie i mówię o wyborach, których być może będziemy musieli dokonać. Nie nazywaj spisku tym, co oni nazywają spiskiem. Spójrzmy teraz na werset 13.

Ale Pan Zastępów. Mówiłem już o tym wcześniej. W Rumunii uczyłem Izajasza i omawialiśmy wydarzenia z Pana Zastępów w pierwszych 12 rozdziałach.

W pierwszych 39 rozdziałach pojawia się około 39 wystąpień Pana Zastępów. Pamiętajcie, co to oznacza: armie Pana Niebios. To sposób mówienia o Bożej kontroli nad historią.

Ale Pana Zastępów, tego będziecie uważać za świętego. Co to oznacza? Nie oznacza to, że Bóg jest święty. Oznacza to uczynienie go tym, czym naprawdę jest, transcendentnym, który panuje nad wszystkim.

Kiedy traktujemy go tak, jakby był małym Bogiem, który mieszka pod naszym łóżkiem i urzeczywistnia nasze modlitwy, odświętniamy go. Jeśli uda mi się stworzyć nieznane słowo. De-uświęcamy go.

Czynimy go małym, nieistotnym i nieważnym. A Izajasz mówi: Bóg mówi do Izajasza, uczyni mnie ważnym. Ogólnie rzecz biorąc, uczyni mnie tym wysokim.

Uczyni mnie władcą. Jeśli masz się czegoś bać, bój się mnie. Nie bójcie się spisków w historii.

Bój się, że mnie rozczarujesz. Mówiłam już wcześniej, że mam dwie siostry, starsze ode mnie o dziewięć i dziesięć lat. I powtarzały mamie i tacie, że oni już wyszli z domu i wyszła za mąż, a ja wkraczam w wiek nastoletni. Powiedzieli: pozwól mu ujść na sucho wszystkim.

Zawsze mówiłam, że w tym momencie matka była po prostu zmęczona. Ale to było coś więcej. W głębi serca wiedziałam, że moi rodzice ufali, że postąpię właściwie.

Było kilka rzeczy, które zrobiłem i cieszę się, że umarli, nie wiedząc o tym. Ale bałam się zawieść ich zaufanie. Nie bałam się tego, co mój tata mi robi.

Nie bałam się tego, co robi mi mama. Prawdą jest, że mój tata musiał tylko powiedzieć: „Johnny” i na tym zakończyła się dyskusja. Ale to właśnie się tutaj dzieje.

To nie jest pytanie: co Bóg ze mną teraz zrobi? To nie to. Nie chcę go rozczarować. Nie chcę zrobić czegoś, co mogłoby go urazić.

Nie chcę zrobić czegoś, co złamałoby mu serce. Boję się robić takie rzeczy. On właśnie to mówi.

Nie dajcie się opanować strachowi przed tym i tamtym. Skup się na nim i sprawiaj mu przyjemność. O przeżywaniu swojego życia.

A cała reszta zajmie jego miejsce. To świetne słowo. Świetne słowo.

Następnie mówi: „Ja też to zrobię”, i niezwykle interesujące jest obserwowanie, jak komentator zмага się z tym problemem. Mówi, że będę świątynią i sidłem. Komentator powiedział, że musimy zmienić ten werset.

To nie może być prawda. Moja odpowiedź brzmi: dlaczego nie? Idź jego drogą, a on będzie sanktuarium. Poleć mu w twarz, a stanie się pułapką.

Myślę, że to takie proste. To tak, płacisz pieniądze i dokonujesz wyboru. Kim on będzie dla ciebie? Tak więc, jak mówi Izajasz, jest to, jak sądzę, wypełnienie rozdziału szóstego.

Zwiąż zeznania. Zapieczętuj nauczanie. Będę czekać na Pana, który zakrywa swoje oblicze przed domem Jakuba.

Pokładałam w nim nadzieję. Oto ja i dzieci, które mi dał Pan, jesteście znakami i zapowiedziami w Izraelu od Pana Zastępów, który mieszka na górze Syjon. Dobra.

To pokolenie nie usłyszą. Zwiąż zeznania. Powierz to moim uczniom, którzy idą za mną.

I pewnego dnia pojawi się pokolenie, które to usłyszy i powie „tak”. Może to zająć 150 lat. Być może zajmie to ogień wygnania, zanim go usłyszą.

To sprawa Boga. Karen i ja spędziliśmy trochę czasu z parą misjonarzy na Węgrzech. Cudowni, cudowni ludzie.

Węgry są twarde jak cegła. Wiesz, mówią o spalonym terenie na północy stanu Nowy Jork. Miało tam miejsce zbyt wiele przebudzeń.

Węgry mają niesamowitą historię chrześcijańską. A teraz jest twardy jak skała. I zadają sobie pytanie: po co oddajemy życie? Nie zbudowaliśmy mega kościoła.

Nie jesteśmy nawet pewni, czy zbudowaliśmy kościół. I nie jestem pewien, czy ich bardzo zachęcałem, ale mówiłem: bądź wierny. Wynik jest w rękach Pana.

Pytanie brzmi: do czego jesteś powołany? I czy to robisz? O ile nam wiadomo, Jeremiasz miał tylko jednego ucznia, Barucha. A nie był zbyt dobry. Ale był wierny.

A my dzisiaj mamy jego książkę. I myślę, że to jest Słowo Boże skierowane do nas. Bądź wierny.

Rób to, do czego jesteś powołany. Zrób to ze wszystkich sił. Zrób to w mocy Ducha.

Ponieważ dla tych innych ludzi jest to ciemność. Ciemność. Pozostałe wersety rozdziału 8 są bardzo, bardzo ponure.

Kiedy ci to powiedzą, zapytaj mediów i nekromantów, którzy ćwierkają i mamroczą. Czy ludzie nie powinni pytać swego Boga? Czy w imieniu żywych powinni pytać umarłych? Do nauczania i świadectwa. Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to dlatego, że nie ma świtu.

Będą przechodzić przez tę ziemię bardzo udręczeni i głodni. A kiedy będą głodni, będą wściekli. I będą z pogardą wypowiadać się przeciwko swemu królowi i swemu Bogu.

Popatrzą w górę. I będą patrzeć na ziemię. Ale oto utrapienie i ciemność, mrok udręki.

Zostaną zepchnięci w gęstą ciemność. To się nazywa postmodernizm. Ciemność.

W dzisiejszej Brazylii spirytyzm jest najbardziej rozpowszechniony wśród klas wyższych. Ciemność. I wybrali drogę ciemności.

A wynik zależy wyłącznie od nas. To się dzieje tutaj. Bądź wierny.

Nie nazywaj spisku tym, co oni nazywają spiskiem. Uczyńcie Pana świętym. Jego będziesz się bać.

Jego będziesz się bać. A wtedy będzie sanktuarium. Zatrzymamy się tam.

Potrzebujemy trochę więcej czasu niż mamy tutaj dzisiejszego wieczoru, aby przyrzeć się pierwszym siedmiu wersetom rozdziału dziewiątego. Zobaczymy, czy następnym razem uda nam się je umieścić. Pozwól mi się modlić.

O Panie Boże, naucz nas, co to znaczy ufać Tobie. Przebacz nam, kiedy tak się boimy, że nigdy nie podejmiemy ryzyka dla Ciebie. Nigdy nie wystawiamy się tam, gdzie naprawdę musimy na Tobie polegać.

Wybacz nam. Ty wiesz, gdzie każdy z nas jest, Panie. Wiesz, jaka jest nasza indywidualna sytuacja.

Ale Panie, proszę Cię, abyś pomógł nam nauczyć się głębszego zaufania Tobie. I pełniej. Niezależnie od tego, z czym się mierzymy.

Zatem Panie, proszę Cię, abyś rzeczywiście był z nami. Dziękujemy Ci Panie Jezu, że przyszedłeś być z nami. Nie tylko rzucanie bomb opatrności z nieba.

Ale przybyłeś tutaj, żeby być z nami. Dziękuję. I tak możemy, możemy uczynić Cię świętym w naszym życiu.

Możemy zapewnić Ci najwyższe miejsce. Ponieważ wiemy, że jesteś dobry i że Twoje intencje wobec nas są dobre. Więc pomóż nam to zrobić, Panie.

A pośród gromadzącej się wokół nas ciemności pomóż nam być światłem. Ponieważ znamy Ciebie, który jesteś światłem i jesteś światłem. I mieszkamy w Twoim sanktuarium.

W Twoim imieniu. Amen. To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Izajasza.

To jest sesja numer pięć, rozdziały siódmy i ósmy Księgi Izajasza. Izajasza rozdziały siódmy i ósmy.